

2216
Cena 10 zł.

Opłata pocztowa uszczona ryczałtem
Adres red. Łódź, Wieckowskiego 4-8
Administracja: Łódź, Kilińskiego 49.

MOSTY

Wydoje Haczmer Haca'r w Polsce Wychodzą trzy razy w tygodniu
we wtorki, czwartki i soboty

Rok IV

Łódź, wtorek 8 marca 1949 r.

Nr 29 (239)

Przodownicy pracy przy stole obrad

WARSZAWA (PAP.). W dniu 6 bm. w sali Domu Kultury Zw. Zaw. Prac. Budowlanych w Warszawie odbył się 1-szy ogólnopolski zjazd przodowników pracy przemysłu budowlanego, mineralnego i ceramicznego.

Na zjazd przybyło ponad 300 przodowników z całego kraju.

W imieniu KCZZ ob. Burski, złożył, w imieniu wielomilionowej rzeszy robotników, zrzeszonych w związkach zawodowych, pozdrowienia zebranym na sali przodownikom pracy.

Wygłoszony referat o współzawodnictwie pracy, wywołał wśród zebranych ożywioną dyskusję, w której podkreślono konieczność wprowadzenia doskonalszej formy — współzawodnictwa zespołowego.

Zebrani uchwalili rezolucję, w której potępli ataki angloamerykańskich podżegaczy wojennych na jednoscie ruchu międzynarodowego.

KOMISJA POJEDNAWCZA ZAJMIE SIĘ
SPRAWĄ IMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH?

JEROZOLIMA, (ŻAT). — Oczekiwany jest tu przyjazd z Genewy generalnego sekretarza Międzynarodowej Organizacji Pomocy Uchodźcom (IRO), który ma omówić sprawę imigrantów z Komisją Pojednawczą.

Na ostatnim swym posiedzeniu Komisja zajmowała się kwestią uchodźców arabskich. Jak wiadomo, postanowiła ona zwołać konferencję krajów arabskich w celu przedyskutowania tego problemu.

Rada Bezpieczeństwa zaleca przyjęcie Izraela do ONZ Państwo Żydowskie zostanie przyjęte do Organizacji Narodów Zjednoczonych w kwietniu b. r.

LAKE SUCCESS (obsł. wt.) — Rada Bezpieczeństwa 9-ciu głosami przeciwko jednemu (Egipt) przy jednym powstrzymującym się (Wielka Brytania) zaleciła Zgromadzeniu Generalnemu ONZ przyjęcie państwa Izrael w poczet członków Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W uzasadnieniu swego stanowiska delegat W. Brytanii oświadczył, że istnieje jeszcze szereg spornych kwestii, jak np.: przyszłość Jerozolimy, problem uchodźców kwestia ostatecznych granic. Dopiero po ich rozwiązaniu „W. Brytania skłonna będzie zmienić swoje stanowisko”. Jak dodać Anglia pozostała wierna swej wrogości wobec Izraela.

Przedstawiciel Norwegii rozważał w swym wystąpieniu, czy istotnie(?) nadszedł czas przyjęcia Izraela do ONZ. Ponieważ jednak większość członków Rady skłania się do natychmiastowej decyzji — Norwegia głosować będzie za wnioskiem.

Delegat Egiptu Fawzi Bey ostro kryty-

kował W. Brytanię za jej „neutralną postawę w tak ważnej kwestii. Przedstawiciel USA wystąpił przeciw przedłużeniu dyskusji domagając się głosowania.

Bezpośrednio przed głosowaniem zabrał głos J. Malik (ZSRR) oświadczając m. in.:

„Postawa delegata egipskiego nakazuje OSTROŻNOŚĆ W ZBYT OPTYMISTYCZNEJ OCENIE UMOWY ZAWARTEJ NA RODOSIE. Rada Bezpieczeństwa powinna stać na straży obecnej sytuacji w Palestynie i dążyć do jaknaj-szybszego, pokojowego i trwałego rozwiązania tego konfliktu”.

Malik wspominał o wysiłkach brytyjskich zmierzających do uniemożliwienia Izraelowi wstąpienia do ONZ. Delegat radziecki przypomniał o zarzutach stawianych przez Anglików w Paryżu, że „rząd Izraela nie jest wybrany przez naród”. Obecnie państwo Izrael posiada swój parlament i rząd.

Polemizując z twierdzeniem brytyjskim że „nie ma pewności” czy Izrael będzie

ZMIANY NA STANOWISKACH MINISTRÓW ZSRR.

MOSKWA (PAP.). Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało wiceprzewodniczącą Rady Ministrów ZSRR Motowa z obowiązków ministra spraw zagranicznych ZSRR i wyznaczyło na stanowisko ministra spraw zagranicznych ZSRR Wyszyńskiego.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR zwołało wiceprzewodniczącą Rady Ministrów ZSRR Mikojanę z obowiązków ministra handlu zagranicznego Z. S. R. R. i wyznaczyło na stanowisko ministra handlu zagranicznego ZSRR Mienzikowa.

Agencja TASS donosi, że Rada Ministrów ZSRR mianowała Andrzeja Gromykę pierwszym zastępcą Ministra Spraw Zagranicznych ZSRR.

Trudności w rozmowach z Transjordanią

LONDYN. — Agencja Reutersa donosi z Damaszku o zgodzie rządu syryjskiego na zaproszenie rozejmcy ONZ Bunche'a podjęcia rokowań w sprawie trwałego rozejmu z Izraelem.

Według doniesienia tej samej agencji z wyspy Rodos, przedstawiciele Izraela i Transjordani uzgodnili dotychczas 3 punkty porządku dziennego. Chwilowo nie przewiduje się rokowań w takich sprawach, jak przyszłość Jerozolimy, trójkąta na froncie centralnym w Palestynie, zajmowanego przez wojska irackie, oraz delimitacji linii pomiędzy wojskami Izraela a Iraku i Transjordani. Pierwszym najważniejszym punktem jest podpisanie układu o zaprzestaniu ognia, na co już obie strony wyraziły zgodę. Następnym punktem będzie wprowadzenie w życie uchwały Rady Bezpieczeństwa z listopada ub. roku, wzywającej do zawieszenia broni. W oświadczeniu, złożonym w dniu rozpoczęcia rokowań, Bunche wezwał obie strony do uczynienia wszystkiego, celem osiągnięcia porozumienia.

PIERWSZE SPOTKANIE DELEGACJI
IZRAELA I TRANSJORDANII.

TEL-AWIW (Kol Israel). — 4 marca po południu odbyło się na wyspie Rodos pierwsze 10-cio minutowe posiedzenie delegacji Izraela i Transjordani. Przewodniczącym roko- wowań obrany został dr Bunche. Zachowanie delegatów Transjordani pozostawiało wiele do życzenia. Tak np., gdy dr Bunche pragnął na początku zapoznać wzajemnie członków obu delegacji, przewodniczący delegacji transjordańskiej oświadczył, iż uważa to za zbyt bezcelne.

Jeden z członków delegacji transjordańskiej powrócił do swej stolicy, aby przeprowadzić narady z rządem i uzyskać instrukcje. Przewodniczący delegacji izrael-

skiej Reuven Sziloach udał się w dniu 5 marca do Tel-Awiwu, w celu złożenia sprawozdania rządowi.

Sziloach oświadczył, że pomiędzy obiema delegacjami istnieje wielka różnica poglądów, która uniemożliwia wręcz wzajemne- zrozumienie. Zachowanie się przedstawicieli Transjordani pozostawia wiele do życzenia.

Dr Bunche przeesłał depezę do Bagdadu,

Konferencja prasowa u ministra Szertoka

TEL-AWIW (Kol Israel). — W dniu 4 b.m. min. Szertok oświadczył na konferencji prasowej, iż nieprawdą jest jakoby miało miejsce starcie pomiędzy oddziałami izraelskimi a Legionem Arabskim w pobliżu Morza Czerwonego. Ta „wiadomość” sformułowana została przez jednego z korespondentów brytyjskich.

Min. Szertok dodał, że istnieje jednak obawa, iż wojska Legionu przygotowują się do zajęcia izraelskiego odcinka w rejonie Akaby. Minister przypomniał przyrzeczenie, złożone przez Wielką Brytanię, że wojska brytyjskie stacjonujące w Akabie uszanują suwerenność granic Izraela na tym odcinku. Gdyby Transjordania zdecydowała się na agresywne kroki w rejonie Akaby, Izrael złoży skargę w Radzie Bezpieczeństwa.

Mówiąc na temat rokowań izraelsko-libańskich, min. Szertok oświadczył: „Jasne jest, że Liban musi ponosić odpowiedzialność za zachowanie się obcych oddziałów (syryjskich), znajdujących się na jego terytorium. W wypadku agresji oddziałów syryjskich z terytorium libańskiego, umowa o zawieszeniu broni straci automatycznie swą ważność.

zapytując rząd iracki, czy delegacja transjordańska upoważniona jest do prowadzenia rokowań w jego imieniu.

Jak donoszą, rokowania pomiędzy Izraelem a Libanem zakończyły się pomyślnie. 7 bm. odbędzie się w Rosz Hamikra uroczystość podpisania umowy o zawieszeniu broni przez przedstawicieli obu stron. Przy podpisywaniu umowy obecny będzie gen. Riley.

TEL-AWIW (Kol Israel). — Kierownik Wydziału dla Spraw Bliskiego Wschodu w ministerstwie spraw zagranicznych Izraela — Sason oświadczył na konferencji prasowej w Paryżu, że toczące się rokowania między Izraelem a Transjordanią posiadają charakter czysto wojskowy, nie zaś polityczny.

Mówiąc o ustępstwach Izraela wobec Egiptu w rejonie Gazy, Sason oświadczył: „Wyraziliśmy zgodę na pozostanie w tym rejonie Egipcjan. Nie oznacza to jednak, byśmy zgodzili się na stałe okupowanie tego terenu przez Egipt.

W sprawie przyszłości trójkąta arabskiego (Szechem-Dżenin — Tul — Karem) per traktować będziemy w tym wypadku, jeżeli delegacja Transjordani przedłoży odpowiednie pełnomocnictwa, udzielone jej przez rząd Iraku”.

Porozumienie z Izraelem-czynnikami postępu w krajach arabskich

TEL-AWIW (Kol Israel). Rzecznik wydziału dla Spraw Bliskiego Wschodu w ministerstwie spraw zagranicznych Izraela — Sason przybył do Paryża. W rozmowie z korespondentem agencji „France Presse” oświadczył on, że współpraca państw arabskich z Izraelem przyniesie postęp na zacofanych

obszarach arabskich.

Zapytany o rolę Komisji Pojednawczej w Palestynie, Sason oświadczył, że zadaniem tej Komisji jest jedynie pośrednictwo pomiędzy zainteresowanymi stronami. Do kompetencji jej natomiast nie należy opracowywanie własnych projektów lub wniosków.

możli wypełnić postulaty ONZ, Malik stwierdził, że państwo Izrael nieraz już dowiodło swej dobrej woli, wypełniając zalecenia ONZ. Jeśli zaś idzie o Jerozolimę to przecież Komisja Mediacyjna winna przysłać ONZ sprawozdanie, a wówczas można będzie przystąpić do dyskusji na ten temat. Problem uchodźców powstał z winy inspiratorów konfliktu palestyńskiego. Odpowiedzialność więc spoczywa na nich.

Po przemówieniu Malika odbyło się głosowanie, w wyniku którego Rada Bezpieczeństwa stwierdziła, że:

POSTANOWIŁA ZAREKOMENDOWAĆ DO ZATWIERDZENIA PRZEZ SESJĘ GENERALNEGO ZGROMADZENIA PROŚBĘ IZRAELA O PRZYJĘCIE DO ONZ, PONIEWAŻ IZRAEL WYKAZAŁ, ŻE ŻYWI INTENCJE PO KOJOWE, POSIADA AUTORYTATY WNY BZAD I ZOBOWIAZUJE SIĘ DO WYPEŁNIANIA POSTULATÓW ONZ.

OŚWADCZENIE A. EBANA.

LAKE SUCCESS (obsł. wt.) — Przedstawiciel Izraela przy ONZ, Aba Eban oświadczył w związku z uchwałą Rady Bezpieczeństwa, że stanowi ona „uznanie naszej samodzielności państwowej i naszych pokojowych intencji. Izrael chce współpracować z ONZ na zasadzie równości. Dążenia Organizacji Narodów Zjednoczonych i bezpieczeństwo Izraela stanowią jedność”.

W ten sposób dokonał się jeszcze jeden ważny akt na drodze do utrwalenia pozycji międzynarodowej Izraela. Należy to w pierwszym rzędzie zawdzięczać państwu demokratycznemu ze Związkiem Radzieckim na czele, które przeciwstawiały się skutecznie wszelkim próbom imperialistów anglosaskich, pragnących zdławić narodo-wo wyzwolenczą walkę Żydów.

Wstąpienie do ONZ należy na państwo Izrael poważny obowiązek pamiętania o tym fakcie: pomocy państw demokratycznych i wrogości anglosasów. To doświadczenie własne jak i ogólne wydarzenia polityczne winny wpłynąć na to, by Izrael w ramach ONZ stał się jeszcze jednym ogniwem wśród tego obozu który walczy o pokój i demokrację w świecie, o wolność i niezależność wszystkich narodów, a więc i narodu żydowskiego.

Delegacja Jewish Appeal udają się do Izraela

RZYM, (ŻAT). — Delegacja Zjednoczonego Jewish Appeal zatrzymała się we Włoszech w drodze do Izraela. We włoskim ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się uroczystość, w czasie której delegacja wyraziła wdzięczność obywatelom, którzy wykazali swą przyjaźń dla Żydów w okresie rządów faszystowskich. Obywa- telom tym wręczono specjalne listy dziękczynne.

W swej podróży po Europie delegacja odwiedziła Rzym, Marsylię i Paryż, gdzie obejrzała urządzenia Hechalucy, ufundowane przez Joint. Jeden z delegatów oświadczył, że praca dokonana przez żydowskie organizacje, wywarła na nim wielkie wrażenie, szczególnie, jeżeli weźmie się pod uwagę organizowanie przejazdu 25 tysięcy Żydów miesięcznie do Izraela. Po powrocie do USA zapewnimy naszą organizację, że pieniądze jej są należycie wykorzystywane — oświadczył członek organizacji Jewish Appeal.

Z Włoch delegacja udaje się do Izraela, gdzie pozostanie do 10 marca

Wymiana listów między Prezesem Tow. Przy- jaźni Polsko-Izraelskiej a po- słem Barzylajem

WARSZAWA (BIPI). Prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, prof. Jan Rostafiński, przesłał na ręce posła Izraela w Warszawie I. Barzylaja, list następującej treści:

Panie Ministrze!

Pozwalam sobie przesłać na Pańskie ręce szczere życzenia w radosnej chwili utworzenia władz Niepodległego Państwa Izrael.

Wiele pokoleń, wiele stuleci — żyło z wiarą, że chwila ta nadejdzie musi i nadejdzie. Oby nastała teraz era pokoju i dobrobytu na ziemi, ukochanej przez naród żydowski.

Przez tę sposobność pozwalam sobie Pańskim pośrednictwem, Panie Ministrze, przesłać pismo do Prezydenta Prof. Chaima Weizmana.

W odpowiedzi na powyższy list min. I. Barzylaj wystosował do dra Rostafińskiego następujące pismo:

„Wielce Szanowny Panie Profesorze, Ze wzruszeniem przeczytałem Pański list gratulacyjny z okazji wyborów władz naczelnych Państwa Izr.

Państwo nasze powstało, dzięki wielu pokoleniom, które dochowały wierności ideałowi odrodzenia narodu w jego ojczyźnie, dzięki pionierskim wysiłkom Żydów, którzy potrafili o Ojczyźnie nie tylko marzyć, lecz również budować ją i o nią walczyć. Państwo Izrael zawdzięcza swą niezależność poparci, jakiego udzieliły nam na forum międzynarodowym siły demokratyczne oraz nasi przyjaciele na całym świecie.

Naród żydowski ceni swych przyjaciół, którzy w ciągu długich lat wykazali swą szczerą przyjaźń dla jego ocalenia i rozwoju. Jako prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Izraelskiej, przyczynił się Pan, Panie Profesorze, wybitnie do zacieśnienia więzi kulturalnych i społecznych między naszymi narodami. Pismo Pańskie do Prezydenta Weizmana przesłałem do Izraela.

Walka o Egipt między W. Brytanią a St. Zjednoczonymi. Rządzająca klika egipska pragnie sprzedać swój kraj „najwięcej dającemu“

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Kairu, że minister spraw zagranicznych Egiptu Haszaba-Pasza wyjeżdża w przyszłym tygodniu do Londynu w celu rozpatrzenia zagadnienia rewizji angielsko-egipskiego paktu z r. 1936.

Prasa egipska jednogłośnie stwierdza, że pakt anglo-egipski został pogwałcony przez Anglików, którzy bezprawnie okupują rejon Kanału Sueskiego i Sudan.

W kołach politycznych podaje się, iż Bevin uczynił nowe propozycje odnośnie okupowania rejonu Kanału Sueskiego. Zażądał on aby rejon Kanału Sueskiego był w ciągu 25 lat pod wspólną okupacją zjednoczonych wojsk angielskich, greckich, egipskich, transjordańskich, syryjskich i libańskich.

Rozpatruje się także obecnie propozycję amerykańską, dotyczącą ingerencji USA w życie gospodarcze Sudanu, zgodnie z programem Trumana o rozwoju krajów zacofanych. Warunkiem „pomocy“ amerykańskiej jest osiągnięcie porozumienia między Anglią i Egiptem, odnośnie statutu politycznego terenów, znajdujących się w rejonie górnego biegu Nilu.

Spółeczeństwo egipskie wypowiada się jednomyślnie za przyłączeniem Sudanu do Egiptu, stworzeniem jednolitej politycznej, która pozwoli na przeciwstawienie się panowaniu imperialistycznemu i eksploatacji.

Korespondent Telepressu donosi co następuje:

Zaprzeczenie brytyjskiego Foreign Office'u świadczy o dużym zdenerwowaniu min. Bevin.

Wpływowi feudalni reakcyjniści egipscy usiłują obecnie wywrzeć wpływ na swój rząd w kierunku zrewidowania układu anglo-egipskiego z r. 1936. Wobec dużego zainteresowania, jakie wykazują amerykańscy podlegacze wojenni dla Morza Śródziemnego, urzędowe koła egipskie widzą nowe możliwości przeprowadzenia targów politycznych jednocześnie z amerykańskimi i brytyjskimi imperialistami.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa, Stany Zjednoczone nie zaprzestaną wywierać nacisku na Egipt, niezależnie od tego, jak to się będzie podobalo p. Bevinowi.

Jeśli zaś chodzi o nastroje panujące w Kairze, wśród kół zbliżonych do egipskiego MSZ, to nie dają one sobie nawet trudu, aby ukryć swe zamiary, które dadzą się streścić w tych paru słowach: „sprzedamy się najwięcej dającemu“.

Izrael wraca do gospodarki pokojowej

Dekret rządu o zdemobilizowanych żołnierzach

Ustawa reguluje trzy najważniejsze problemy: a) zasiłków i urlopów b) opieki nad inwalidami i rodzinami poległych c) powrotu zdemobilizowanych do pracy

TEL - AWIW (obsł. wł.). Jak podawaliśmy już pokrótce, ministerstwo Obrony rządu Izraela opracowało projekt ustawy o uprawnieniach zdemobilizowanych żołnierzy i ich włączeniu do narodowej gospodarki Izraela. Projekt ten wywołał duże zainteresowanie wśród ludności żydowskiej w kraju i za granicą, w związku z coraz wyraźniej zarysowującymi się możliwościami ustanowienia w Palestynie trwałego pokoju i mającą nastąpić w najbliższym czasie demobilizacją pokaźnej części Cwa Hahagana Leisrael. W tych dniach podano do wiadomości publicznej dalsze szczegóły tego projektu. Ustawa o zdemobilizowanych obejmować będzie trzy zasadnicze punkty. Po pierwsze: sprawę zasiłków i płatnych urlopów, jakie będą przysługiwały wszystkim zdemobilizowanym żołnierzom; po drugie: kwestię zatrudnienia inwalidów wojennych i pomocy materialnej dla rodzin poległych żołnierzy na dawne swoje placówki pracy.

Co do pierwszego punktu — ustawa przyznaje zdemobilizowanemu żołnierzowi prawo do płatnego urlopu w następującym porządku: żołnierz, którego służba w wojsku nie przekroczyła czasokresu trzech miesięcy — otrzyma sześć dni urlopu plus jeden dzień za każdy miesiąc służby. Żołnierzom służącym w wojsku cały rok — przysługuje 15 dni urlopu.

Poza tym wypłaci się zdemobilizowanemu zasiłek pieniężny obejmujący: pełne wyposa-

żenie za cały okres służby (w zależności od rangi wojskowej), oraz po jednym fundzie za każdy miesiąc służby tytułem oszczędności, jakie skarb państwa poczynił na pracy wykonywanej przez żołnierzy podczas służby; żołnierze o rocznej służbie otrzymają dodatkowo 15 fundów za pierwsze 5 miesięcy służby.

Ponadto żołnierz będzie mógł po zakończeniu urlopu zwrócić się do ministerstwa z prośbą o jednorazową pomoc pieniężną w wysokości: dziesięciu fundów — kawaler, 15 — żony oraz po 5 fundów na każde dziecko.

W wypadku, gdy zdemobilizowany żołnierz nie znajdzie natychmiast po zwolnieniu z armii pracy, otrzyma on od skarbu państwa tygodniowe subsydlum w wysokości żołdu otrzymywanego w armii wraz z wszystkimi dodatkami w naturze. Subsydlum to będzie przysługiwało żołnierzowi w ciągu ośmiu tygodni od chwili demobilizacji.

Ponadto żołnierz zatrzyma przy demobilizacji pełne swoje umundurowanie.

Opiekę nad inwalidami i rodzinami poległych powierzy się specjalnej komisji utworzonej z przedstawicieli ministerstwa Obrony i ministerstwa Pracy i Odbudowy, która dołoży wszelkich starań, aby zapewnić ofiarom wojny ludzkie warunki bytu i uczynić produktywnymi członkami społeczeństwa.

Wspomniana komisja postara się o to, aby inwalidzi mogli przejść przeszkolenie zawodowe i przystąpić do takiej pracy, która odpowiada ich zdolnościom umysłowym oraz

ich stanowi zdrowia. Została już w tym celu zawarta umowa z ORT-em w sprawie założenia specjalnych szkół zawodowych dla inwalidów oraz udzielenia im pierwszeństwa przy przyjmowaniu do zakładów nauczania tej instytucji już istniejących w Izraelu. Inwalidom posiadającym średnie wykształcenie zostanie ułatwiony wstęp na wyższe uczelnie.

Jest rzeczą zrozumiałą, że nie wszyscy inwalidzi będą mogli otrzymać przeszkolenie zawodowe, lub też wstąpić na studia, chociaż ich stan zdrowia pozwala im jeszcze na wykonywanie pracy fizycznej. W celu zatrudnienia wszystkich inwalidów, na każde przedsiębiorstwo przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze nałożony zostanie obowiązek zatrudnienia pewnej ilości inwalidów (proporcjonalnie do ogólnej liczby pracowników) niezależnie od ich fachowych kwalifikacji.

Państwo udzieli również pożyczek na bardzo dogodnych warunkach tym inwalidom, którzy wyrażą życzenie założenia pracowni rzemieślniczej, sklepu lub kiosku, lub też przystąpienia do już istniejącego przedsiębiorstwa handlowego.

Trzeci paragraf ustawy zapewni zdemobilizowanym żołnierzom prawo do powrotu na dawną placówkę pracy. O ile pracodawca odmówi przyjęcia zdemobilizowanego, ten ostatni będzie musiał w tej sprawie wnieść specjalną interpelację do wyżej wymienionej komisji. W razie pozytywnego załatwienia — pracodawca wypłaci zdemobilizowanemu odszkodowanie za cały okres do momentu uzyskania przez niego nowej pracy.

W biurach pośrednictwa pracy zdemobilizowanym żołnierzom będzie przysługiwało pierwszeństwo. Wśród byłych żołnierzy zostanie również przeprowadzona akcja uświadamiająca, celem skłonienia ich do udziału w osadnictwie rolniczym, zwłaszcza na terenach pogranicznych. Akcja osadnictwa wojskowego będzie dysponowała specjalnym funduszem dla pożyczek konstrukcyjnych i każdy zdemobilizowany żołnierz, który okaże się zdolnym do prowadzenia własnego gospodarstwa rolnego lub też przedsiębiorstwa otrzyma pożyczkę w wysokości od 300 fundów minimum. Zdemobilizowanym żołnierzom będzie się robiło wszelkie ułatwienia przy uzyskaniu licencji na import i eksport i różnego rodzaju innych koncesji.

Wzrost antysemityzmu na Zachodzie

WIEDEŃ, (ZAT). — Przedstawiciel Izraela w Austrii Kurt Lewin, przemawiając na publicznym zebraniu, zwrócił uwagę na nową falę antysemityzmu ogarniającą Zachodnią Europę. Oświadczył on, że należy uczynić wszystko, aby zapobiec powtórzeniu się tragedii, która miała miejsce za czasów hitlerowskich.

Wielu Żydów nie zdaje sobie jeszcze spra-

wy, że nowa fala antysemityzmu zmusi ich do ucieczki z krajów zachodnich. W ciągu 10 — 20 lat — stwierdził Lewin — w Izraelu stworzone zostaną warunki na przyjęcie setek tysięcy przybyszów.

Lewin przemawiał na zebraniu, które odbyło się z okazji wyboru prezydenta Weizmana.

...i o Syrię

MOSKWA. — Agencja TASS donosi z Bejrutu, że w najbliższym czasie zostanie rozpatrzona w syryjskim parlamencie sprawa syryjsko-francuskiego porozumienia z amerykańskim towarzystwem naftowym „Transarabian Pipeline Company“. Porozumienie to dotyczy wznowienia robót przy budowie rurociągu naftowego, przebiegającego przez terytorium Syrii i Libanu. Wokół tego zagadnienia toczy się walka pomiędzy przedstawicielami Anglii i Ameryki.

Anglicy wykorzystują wszystkie możliwości, aby przeszkodzić ratyfikowaniu wspomnianego układu. Prowadzą oni usilną propagandę przeciw towarzystwu naftowemu, mobilizując swoich agentów i prasę, będącą w ich posiadaniu, celem sprzeciwienia się interesom „Transarabian Pipeline Company“.

Równocześnie wśród członków parlamentu wzmagają się nastroje opozycyjne. Opozycja tej przewodniczy zastawiony proangielsko Dżamil Hardam-Bej.

2 marca w Damasku miała miejsce demonstracja, skierowana przeciwko porozumieniu z towarzystwem naftowym. W tym samym dniu w Aleppo odbyły się masowe wiece, na których przyjęto rezolucję, żądającą przerwania rokowań z „Transarabian Pipeline Company“.

Amerykańskie towarzystwo naftowe przekupuje miejscową prasę. W Damasku i Aleppo przedstawiciele „Transarabian Pipeline Company“ placą redakcjom gazet po 5 do 7 tys. syryjskich fundów, nalegając przy tym, aby nie wiodły one wrogiej kampanii przeciwko „Transarabian Pipeline Company“.

KONGRES MUZULMANÓW W GRECJI WYPOWIADA SIĘ ZA WALKĄ O WY- ZWOLENIE KRAJU.

LONDYN (TELEPRESS). — Radiostacja Wolnej Grecji donosi o kongresie muzułmańskich mieszkańców Grecji, który odbył się dnia 18 lutego. Na kongresie tym obecni byli przedstawiciele Demokratycznej Armii Greckiej, greckiej partii komunistycznej, oraz partii chłopskiej.

Rezolucja, uchwalona przez kongres stwierdza, że muzułmanie Grecji walczą na równi z innymi mieszkańcami tego kraju w szeregach Armii Demokratycznej o wyzwolenie kraju od dominacji monarcho-faszystów i Anglo-amerykanów.

Rezolucja podrażnia muzułmanów Azji, Afryki, oraz Zw. Radzieckiego. Zwracając się do muzułmanów ze Środkowego Wschodu, kongres doradza im, aby nie dali się wciągnąć do walki przeciwko Żydom w interesach imperialistów anglo-amerykańskich.

MANEWRY RAF NAD KANAŁEM SUESKIM

Jak donoszą z Londynu, sześć bombowców typu „Lancaster“ opuściło Wielką Brytanię, udając się do miejscowości Szallufa, położonej w pobliżu kanału Sueskiego na terytorium Egiptu, na miesięczne ćwiczenia.

Kto skorzystał z amnestii w Izraelu?

tylko 42 osoby pozostały w więzieniu

WARSZAWA, (B.I.P.I.). — Dnia 23 września 1948 r., kilka dni po zabójstwie hr. Bernadotte'a Tymczasowa Rada Państwa Izrael uchwaliła ustawę o walce z terrorem. Ustawa zdefiniowała organizację terrorystyczną jako grupę ludzi, którzy w działalności swej posługują się gwałtem, co może spowodować śmierć lub zranienie człowieka. Za członka organizacji terrorystycznej uważa się nie tylko osobę, biorącą bezpośredni udział w działalności tej organizacji, lecz również tych, którzy ją popierają bądź to w formie agitacji bądź też udzielając jej pomocy materialnej. Ustawa przewiduje karę więzienia do lat 10-stu dla przywódców, dla szeregowych członków organizacji terrorystycznej — do lat 5-ciu, zaś dla agitatorów i sympaty-

zujących czynnie występują — do 3-ech lat więzienia.

Po zamordowaniu hr. Bernadotte'a nastąpiły liczne aresztowania wśród grupy Stern. Władzom nie udało się wykryć bezpośrednich sprawców zabójstwa. Przed Sądem Wojskowym Izraela toczył się przez kilka tygodni proces przeciwko dwóm przywódcom rozwiązanej organizacji, którzy uporczywie wypierali się udziału w skrytobójczym mordzie. Jeden z oskarżonych skazany został na 8 lat więzienia, drugi zaś na 5 lat.

W między czasie zbliżył się termin uroczystego otwarcia Zgromadzenia Ustawodawczego. Dnia 10 lutego 1949 r. Tymczasowa Rada Państwa postanowiła upamiętnić historyczny moment otwarcia Pierw-

szego Parlamentu Izraela, ogłaszając powszechną amnestię. Ustawa o amnestii przyjęta została jednogłośnie. Amnestia dotyczy wszystkich przestępców, bądź to znajdujących się w areszcie śledczym, bądź też odsiadujących kary więzienia. Nie dotyczy ona skazanych na dożywotnie więzienie i oskarżonych, którym grozi kara śmierci lub dożywotnie więzienie.

Z amnestii skorzystało 185 przestępców, którzy zwolnieni zostali z więzień, aresztu śledczego oraz obozów — dla internowanych. Z amnestii nie mogło skorzystać 7 osób skazanych na dożywotnie więzienie oraz 35 oskarżonych, którym grozi więzienie dożywotnie lub kara śmierci.

Amnestia objęła przestępców zarówno politycznych jak i kryminalnych.

8 marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet

KC. WKP(b) o Międzynarodowym Dniu Kobiet

Cała prasa radziecka ogłasza uchwałę KC WKP(b) w sprawie Międzynarodowego Dnia Kobiet. Uchwała stwierdza, że masy pracujące Związku Radzieckiego obchodzą tegoroczny Międzynarodowy Dzień Kobiet w warunkach nowych zwycięstw w walce o realizację 5-letniego powojennego planu budownictwa socjalistycznego.

Ustrój socjalistyczny — stwierdza uchwała — przyniósł kobiecie całkowite wyzwolenie. Partia komunistyczna i władza radziecka zrealizowały polityczne i gospodarcze równouprawnienie kobiety i stworzyły dla kobiet wszystkich narodowości, zamieszkujących Związek Radziecki, nieograniczone możliwości wszechstronnego rozwoju ich zdolności i sił twórczych.

Charakteryzując udział kobiet radzieckich w życiu państwowym, gospodarczym i kulturalnym ZSRR, uchwała wskazuje, że do Rady Najwyższej ZSRR wybrano na deputowanych 277 kobiet, a do Rad Najwyższych Republiki Związkowych i autonomicznych 1.700 kobiet. Miliony kobiet są wykwalifikowanymi robotnicami, 280 tysięcy kobiet zajmuje stanowiska inżynierów, techników i majstrów, biorąc czynny udział we współzawodnictwie o zwiększenie wydajności produkcji i rentowności przemysłu radzieckiego. Kobiety — kolchoźniczki odgrywają czynną rolę w walce o zastosowanie w socjalistycznym rolnictwie zdobyczy miczurinowskiej agromilii w walce o wysokie urodzaje. Za zasługi w tej dziedzinie ok. 700 kolchoźniczek otrzymało tytuł „Bohaterki Pracy Socjalistycznej”, a kilkadziesiąt tysięcy nagrodzono orderami i medalami.

Ogromną rolę kobiet radzieckich na odcinku kultury charakteryzuje fakt, że w Związku Radzieckim kobiety stanowią 44 procent wszystkich specjalistów, posiadających wyższe wykształcenie. 237 kobiet radzieckich otrzymało nagrody stalinowskie za pracę w dziedzinie nauki, literatury i sztuki.

Władza radziecka otacza troskliwą opieką macierzyństwo i wychowanie dzieci. 25 milionów matek, mających kilkoro dzieci otrzymało w Związku Radzieckim odznaczenia za wychowanie swoich dzieci, a 28.500 tytuł „matki - bohaterki”.

Nowa zniżka cen przeprowadzona w Związku Radzieckim jest dalszym przejawem troski władzy radzieckiej i partii komunistycznej o podniesienie poziomu materialnego ludności ZSRR. Zdobyte ustroje radzieckiego w równouprawnieniu i wszechstronnym rozwoju kobiet radzieckich stanowią wzór dla mas pracujących całego świata, stwierdza KC WKP(b) Międzynarodowy Dzień Kobiet obchodzić się w warunkach dalszego wzmocnienia sił socjalizmu i demokracji, w warunkach napiętej walki przeciwko agresywnej polityce imperialistów anglosaskich, dążącej do pchnięcia ludzkości w otchłań nowej wojny. Kobiety radzieckie kroczą w awangardzie międzynarodowego ruchu kobiecego, w awangardzie walki o demokrację i socjalizm, walki przeciwko podżegaczom wojennym o trwały pokój, doznając przy tym gorącego poparcia postępowych kobiet całego świata.

Kobiety pracujące pamiętają o krwawych zbrodniach napastników faszystowskich. Wzrasta i szerzy się międzynarodowy ruch kobiecy, który stanowi jeden z ważnych ugrupowań antyimperialistycznego obozu demokratycznego, na którego czele stoi Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej.

KC WKP(b) wzywa wszystkie organizacje partyjne do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet pod znakiem dalszej mobilizacji kobiet radzieckich do walki o przedterminowe wykonanie 5-letniego powojennego i planów gospodarczych 1949 r. zarówno w dziedzinie przemysłu, jak i rolnictwa na gruncie szerokiego rozwoju współzawodnictwa socjalistycznego.

KC WKP(b) proponuje, by organizacje partyjne, państwowe, związkowe i młodzieżowe bardziej zdecydowanie i śmiało wysuwały kobiety na kierownicze stanowiska, podkreślając, że wysuwanie kobiet na te stanowiska jest życiowo ważnym zadaniem państwowym. KC WKP(b) wzywa wszystkie wymienione organizacje do przejawiania jak największej inicjatywy w dziedzinie realizacji uchwał Partii i Rządu, zmierzających do poprawy warunków bytu wszystkich kobiet pracujących i poprawy pracy instytucji dziecięcych, leczniczych itd., do pracy nad dalszym podniesieniem ideologicznego i politycznego poziomu kobiet radzieckich w duchu wielkiej idei partii Lenina—Stalina.

POWSTANIE SZCZEPÓW W JEMENIE.

LONDYN (PAP) Agencja Reutersa donosi, że samoloty RAF wysadziły w powietrze forty arabskie wzdłuż północnej granicy protektoratu Aden w związku z powstaniem szczepów Jemenu. Powstanie zostało stłumione.

Odezwa Zjednoczonej Partii Robotniczej Izraela do kobiet

TOWARZYSZKI!

Robotnice nasze mają swoją odrębną organizację zawodową w Ione Histadrut Haawdim p. n. Tawat Hapostot. Organizacja ta, która pod względem politycznym jest integralną częścią ruchu robotniczego w kraju, postawiła sobie za cel obronę interesów pracujących kobiet Izraela. Zadaniem jej jest budzenie inicjatywy twórczej robotniczy żydowski w dziele absorpcji nowej alij, kolonizacji i odbudowy, walka w obronie interesów ekonomicznych kobiet i aktywny udział w kształtowaniu oblicza młodego pokolenia. Powinna ona pomóc kobiecie żydowskiej w zaaklimatyzowaniu się w ojczyźnie, dążyć do pogłębienia jej świadomości syjonistycznej i klasowej, wychować ją na zdecydowaną i hartowaną bojowniczkę o lepszy ustrój społeczny — o socjalizm.

Pierwszym warunkiem wypełnienia tych zadań jest jasne sprecyzowanie programu działania Organizacji Robotniczej Żydowskiej we wszystkich dziedzinach życia.

W pierwszym rzędzie organizacja nasza powinna dążyć do uregulowania stosunków państwowych w sektorze pracy najemnej. Wobec masowego napływu nowych imigrantek do kraju — kwestie te stają się coraz bardziej palące, i przy każdej podstawowej Organizacji Robotniczej powinien powstać specjalny wydział, który będzie walczył o:

- 1) Udział robotnic w wszystkich instancjach kierowniczych związków zawodowych poszczególnych gałęzi produkcji.
- 2) Utworzenie specjalnej komisji dla spraw robotniczych najemnej przy Komitecie Wykonawczym Histadrut Haawdim.
- 3) Założenie ośrodków przeszkoleniowych dla kobiet, umożliwienie naszym robotnicom przeniknięcia do wszystkich gałęzi produkcji.

- 4) Zlikwidowanie t. zw. prywatnych biur pośrednictwa pracy, które przyczyniają się do zwiększenia eksploatacji zwłaszcza — pracowników domowych i robotnic — rekrutujących się spośród Żydów wschodnich.
- 5) Utworzenie szkół zawodowych dla dziewcząt.

W dziedzinie płac Organizacja Robotnicza walczyć powinna o:

- 1) Bezwzględne wprowadzenie w życie normy prawnej: równa płaca za równą pracę dla robotnic. (Należy w tym miejscu podkreślić, że mapajowska większość w Histadrucie uniechętnie odnosiła się do wszelkiej walki w obronie tej zasady).
- 2) Podwyżkę płac robotnic w przedsiębiorstwach przemysłowych.
- 3) Umożliwienie robotnicom awansu facho- wego w przemyśle i udaremnienie wszelkich

próób usunięcia robotnic z tych gałęzi produkcji, do których przeniknęły w okresie wojny.

W dziedzinie ustawodawstwa socjalnego: Wszelkie umowy zbiorowe z właścicielami przedsiębiorstw, w których zatrudnione są kobiety, winny zawierać klauzulę w sprawie specjalnych uprawnień pracujących kobiet, a mianowicie: prawo do płatnego trzymiesięcznego urlopu przed i po porodzie, udział pracodawców w finansowaniu sanatoriów dla robotnic i w funduszu dla położnic, zakaz zatrudniania kobiet przy pracy szkodliwej dla zdrowia matki oraz pełne ubezpieczenie socjalne dla wszystkich członków rodziny robotniczej.

Robotnica żydowska jest także żywo zainteresowana w przyjęciu ustawy o obowiązku wym i bezpłatnym nauczaniu młodzieży do 15 lat i o zakazie zatrudniania młodzieży w tym wieku w fabrykach i gospodarstwach rolnych.

Ponadto winna Organizacja Robotnicza domagać się wybudowania przez państwo całego szeregu świetlic dla dzieci i młodzieży, których rodzice są robotnikami, oraz włączenia wszystkich prywatnych przedszkoli do sieci szkół podstawowych.

Nakazem chwili jest także zacieśnienie więzów między robotnicami miejskimi a wiejskimi. W ostatnim czasie dało się zaobserwować osłabienie kontaktu między robotnicami rolnymi a ogólną Organizacją Robotniczą, co oczywiście ujemnie wpływa na sytuację kobiet w sektorze rolnictwa. Należy utworzyć przy zarządzie Organizacji Robotniczej komisję, która by się zająłaby problematyką społeczną w osadnictwie robotniczym, która troszczyłaby się o uaktywnienie robotnic rolnych w życiu społecznym i politycznym, oraz o podniesienie jej poziomu kulturalnego.

Specjalną uwagę winna Organizacja Robotnicza udzielać tzw. „związkom pracujących matek”, które odgrywały wielce konstruktywną rolę w procesie przebudowy naszego społeczeństwa. Związki te mają wszelkie dane ku temu, aby stać się czynnikami pierwszorzędnej wagi w nadaniu naszemu wychowaniu charakteru chałupniczego i socjalistycznego, w kultywowaniu w naszym środowisku prawdziwie proletariackiego stylu życia i stworzenie w rodzinie robotniczej atmosfery skromności i wysokich norm moralnych. Należy też mieć na uwadze, że rozszerzenie i umocnienie związków pracujących matek jest możliwe jedynie na drodze ich pełnej demokracji.

W okresie kształtowania się naszego ustroju wewnętrznego winna Organizacja Robotnicza

przemysłu chałupniczym, należy dołożyć wszelkich starań, aby przyciągać ją do współpracy na odcinku społecznym. Udzielenie jej przeto będzie wszelka pomoc w kierunku podniesienia jej poziomu kulturalnego i wyrobienia politycznego, oraz do wytrzeźwienia, raz na zawsze, pozostałości tradycji feudalnych, będących wielką przeszkodą na drodze do świadomego i całkowitego udziału kobiety w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W dalszym ciągu wytycznych, opublikowanych przez C. K. K. P. Ch. powiedziane jest, że najlepszym środkiem do utrzymania bliskich kontaktów z szerokimi masami kobiet, jest zwoływanie konferencji kobiecych. Podstawą tych konferencji mają być zebrania lokalne delegatek kobiet. W zebraniach zaś wezmą udział: przedstawicielki, wybrane w demokratyczny sposób, przez wszystkie kobiety danej miejscowości, oraz członkinie Kongresu Ludowego z ramienia danego okręgu, jak i przedstawicielki różnych organizacji kobiecych, jak np.: „Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy”, kół naukowych itp.

Konferencje winny się odbywać regularnie, co pewien okres czasu, przy czym zadaniem ich polegałoby na wysłuchaniu opinii poszczególnych delegatek, oraz ustaleniu wytycznych dalszej pracy. Poza tym, zadaniem Konferencji byłoby zapoznanie szerokiego rzeszy kobiecych z planami i poczynaniami ludowego rządu demokratycznego, oraz naczelnych organizacji społecznych.

Centralny Komitet Ch. P. K. wzywa ponadto organizacje kobiece w Wyzwolonych Chinach, aby jednoczyły się ze wszystkimi kobietami w całym kraju w usiłowaniu zmierzających do przeciwstawienia się amerykańskiemu imperializmowi, feudalizmowi i zburzonemu kapitalizmowi, celem wywobudzenia kraju spod władzy amerykańskiej, ostatecznego obalenia Kuomintangu i ugruntowania nowej, demokratycznej Republiki Ludowej. W tym celu należy dołożyć wszelkich usiłowań, ażeby zwołać Ogólnonarodową Konferencję Kobiet. Zadaniem tej Konferencji byłoby z kolei powołanie do życia Ogólna — Chińskiej Federacji Kobiet Demokratycznych, która powinna rozpocząć swą działalność jeszcze tej wiosny. Federacja ta zapewniłaby chińskim organizacjom kobiecym właściwe kierownictwo na drodze do postępu.

Poza zmobilizowaniem chińskiej wieśniaczki do pracy na roli, w rekodzielnictwie, oraz

nie walczyć o zapewnienie kobietom podstawowych praw konstytucyjnych, jak: prawo matki do swych dzieci, równe prawa do spadku, oraz zwolnienie kobiety z podatku dochodowego, co umożliwiłoby jej wykonywanie pracy zawodowej po wyjściu za mąż.

Na specjalną uwagę zasługują w chwili obecnej żony żołnierzy. Podczas wojny z najeźdźcą arabskim wykazały one nieprzeciętny hart ducha i samozaparcie, inspirując nie rzadko mężów swoich do czynów bohaterkich. Państwo i Histadrut winny rozłożyć nad nimi opiekę, zapewniając im znośne warunki bytu, bezpłatną pomoc lekarską i pierwszeństwo przy uzyskaniu pracy. Zasiłek, który im przysługiwał dotychczas, winien być znacznie powiększony i wypłacany w nieubliżającej formie. Dotyczy to w pierwszym rzędzie wdów po poległych na polach bitew i podczas Haapala do ojczyzny.

Odrębny problem stanowią kobiety — żołnierze. Imiona wielu z nich zapisane są złotymi zgłoskami na kartach dziełowej naszej walki wyzwolenczej. Kobiety te, które walczyły na froncie w oddziałach Palmachu i w innych jednostkach bojowych na równi z mężczyznami — nie są były wzorem męstwa i nieustraszonej odwagi. Wracając po demobilizacji do szeregów naszej Organizacji Robotniczej, przyniosły one ze sobą bezwzględnie bogate doświadczenie bojowe, wytrwałość i ducha solidarności i przyczynia się do pogłębienia świadomości klasowej i narodowej u reszty pracujących kobiet. Organizacja Robotnicza powinna ze swej strony stanąć w obronie interesów żołnierzy — kobiet. Organizacja Robotnicza powinna ze swej strony stanąć w obronie interesów żołnierzy — kobiet. Powinna ona walczyć o to, aby zdemobilizowane kobiety mogły utrzymać te pozycje i placówki pracy, które zdobyły sobie podczas pobytu w armii, by nadal mogły pełnić funkcje szoferów, mechaników, sanitariuszek itp. Organizacja Robotnicza powinna zastrzec się o to, aby została rozwiązana jak najszybciej kwestia mieszkaniowa i kwestia zatrudnienia dla tych kobiet — byłych żołnierzy.

Organizacja Robotnicza powołana jest do zacieśnienia więzów z pracującą kobietą arabską, do wyzwolenia jej spod zgnębnego wpływu kleru i pozostałości ustroju feudalnego, do osiągnięcia dla niej pełnego — zarówno formalnego, jak faktycznego — równouprawnienia w państwie Izrael. Jest to nadzwyczaj ważny odcinek działalności naszej Organizacji Robotniczej, albowiem stosunek do robotniczy arabskiej będzie sprawdzianem tego, czy w szeregach naszych kobiet pracujących rzeczywiście panuje duch międzynarodowego i braterstwa narodów. Ale na tym nie wolno nam poprzestać.

Obowiązkiem Organizacji Robotniczej jest na wiazanie kontaktów z wszystkimi socjalistycznymi organizacjami kobiecymi na świecie. Winna ona niezwłocznie stać się częścią Wszechświatowej Demokratycznej Federacji Kobiet, prowadzącej konsekwentną walkę o pokój i postęp ludzkości.

Szczególną uwagę należy poświęcić sprawie zacieśnienia więzów z robotniczymi organizacjami kobiet Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej — stającymi awangardą postępowego ruchu kobiecego na świecie.

W najbliższych dniach wznowiona zostanie regularna komunikacja lotnicza między Izraelem a Wielką Brytanią.

Na równinie Szaron otwarta została Wyższa Szkoła Rolnicza im. Rupina. Ma ona na celu dokształcanie teoretyczne rolników, posiadających wiedzę praktyczną. Szkoła ma do dyspozycji 280.000 dunamów ziemi. Założenie jej kosztowało 50 tys. funtów.

Przedstawiciel Turcji w Komisji Pojednawczej dla spraw Palestyny Jalczyn powrócił do Ankar, gdzie przyjęty został na audiencji przez premiera tureckiego. Jalczyn ma powrócić do Jerozolimy z nowymi instrukcjami od swojego rządu.

W Hamburgu rozpoczął się proces przeciwko reżyserowi filmu „Zyd Süß”. Film został wyprodukowany przez władze hitlerowskie a scenariusz jego opierał się na fałszerstwach księżki Feuchtwangera pod tymże tytułem. Reżyser oskarżony jest o szerzenie nienawiści rasowej.

Premier francuski Schuman przyjął na audiencji M. Fisera, mianowanego posłem Izraela w Paryżu. W czasie audiencji omawiano kwestię stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma krajami.

Rebeka Sieff, przewodnicząca brytyjskiej i irlandzkiej organizacji WIZO, wybrana została przewodniczącą Światowej Organizacji WIZO podczas konferencji tej organizacji, jaka odbyła się w Izraelu.

Wyzwolenie kobiety chińskiej

Centralny Komitet K. P. Chin ogłosił dyrektywę w sprawie pracy kobiet chińskich w okręgach wiejskich.

W dyrektywach tych wskazuje się m. in.: „Udział w produktywniej pracy dla dobra ogółu jest kluczem do wyzwolenia kobiety chińskiej. Wkład pracy kobiet jest niezbędny do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa w walce o wyzwolenie kraju, do stworzenia zdrowych podstaw gospodarczych w nowej demokracji, oraz do pełnego sukcesu idei socjalistycznej w przyszłości. Najważniejszym zadaniem w chwili obecnej jest zmobilizowanie i zorganizowanie jak największej rzeszy kobiet dla czynnego udziału w produkcji”.

Dyrektywy ogłoszone przez C. K. K. P. Ch. zostały opracowane w oparciu o rezolucję, przyjętą na konferencji przywódczyni ruchu kobiecego, która miała miejsce z końcem zeszłego roku. W konferencji tej wzięło udział 85 delegatek z różnych części wyzwolonych terenów. Poddane tam zostały szczegółowej ocenie dotychczasowe osiągnięcia kobiet — demokratki na różnych odcinkach pracy, jak np.: w rekodzielnictwie, pracy na roli, służbie wojskowej itd.

Komentarze.

W okręgach, gdzie przeprowadzona została reforma rolna, kobiety, na równi z mężczyznami, otrzymały działki ziemi. Wiele spośród nich zostało wybranych do miejscowych demokratycznych władz samorządowych, lub otrzymało kierownicze stanowiska w organizacjach społecznych. — Obecna Chinka jest człowiekiem świadomym politycznie. Jej stanowisko społeczne uległo radykalnej zmianie pod każdym względem. Wyzwolenie kraju utorowało drogę do zupełnej emancypacji kobiet.

W nowych Chinach wszystkie, dyskryminujące kobiety prawa zostały zniesione. Opracowane natomiast zostały nowe przepisy, zapewniające kobiecie całkowite równouprawnienie.

Ażeby jednak przepisy te nie pozostały czczą literą, musi kobieta chińska zapewnić sobie całkowitą niezależność gospodarczą, przez wzięcie czynnego udziału w produktywniej pracy. Dopiero wówczas zbudowane zostaną mocne fundamenty dla jej wolności i równouprawnienia z mężczyzną.

Poza zmobilizowaniem chińskiej wieśniaczki do pracy na roli, w rekodzielnictwie, oraz

przemysłu chałupniczym, należy dołożyć wszelkich starań, aby przyciągać ją do współpracy na odcinku społecznym. Udzielenie jej przeto będzie wszelka pomoc w kierunku podniesienia jej poziomu kulturalnego i wyrobienia politycznego, oraz do wytrzeźwienia, raz na zawsze, pozostałości tradycji feudalnych, będących wielką przeszkodą na drodze do świadomego i całkowitego udziału kobiety w życiu politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

W dalszym ciągu wytycznych, opublikowanych przez C. K. K. P. Ch. powiedziane jest, że najlepszym środkiem do utrzymania bliskich kontaktów z szerokimi masami kobiet, jest zwoływanie konferencji kobiecych. Podstawą tych konferencji mają być zebrania lokalne delegatek kobiet. W zebraniach zaś wezmą udział: przedstawicielki, wybrane w demokratyczny sposób, przez wszystkie kobiety danej miejscowości, oraz członkinie Kongresu Ludowego z ramienia danego okręgu, jak i przedstawicielki różnych organizacji kobiecych, jak np.: „Stowarzyszenia Wzajemnej Pomocy”, kół naukowych itp.

Konferencje winny się odbywać regularnie, co pewien okres czasu, przy czym zadaniem ich polegałoby na wysłuchaniu opinii poszczególnych delegatek, oraz ustaleniu wytycznych dalszej pracy. Poza tym, zadaniem Konferencji byłoby zapoznanie szerokiego rzeszy kobiecych z planami i poczynaniami ludowego rządu demokratycznego, oraz naczelnych organizacji społecznych.

Centralny Komitet Ch. P. K. wzywa ponadto organizacje kobiece w Wyzwolonych Chinach, aby jednoczyły się ze wszystkimi kobietami w całym kraju w usiłowaniu zmierzających do przeciwstawienia się amerykańskiemu imperializmowi, feudalizmowi i zburzonemu kapitalizmowi, celem wywobudzenia kraju spod władzy amerykańskiej, ostatecznego obalenia Kuomintangu i ugruntowania nowej, demokratycznej Republiki Ludowej. W tym celu należy dołożyć wszelkich usiłowań, ażeby zwołać Ogólnonarodową Konferencję Kobiet. Zadaniem tej Konferencji byłoby z kolei powołanie do życia Ogólna — Chińskiej Federacji Kobiet Demokratycznych, która powinna rozpocząć swą działalność jeszcze tej wiosny. Federacja ta zapewniłaby chińskim organizacjom kobiecym właściwe kierownictwo na drodze do postępu.

W KILKU WERSZACH...

— W ciągu ostatniego tygodnia ub. mies. do Izraela przybyło 4.000 nowych imigrantów, z tego 2.200 osób z Bulgarii.

— W Tel-Awiiw podano do wiadomości, że w najbliższych dniach wznowiona zostanie regularna komunikacja lotnicza między Izraelem a Wielką Brytanią.

— Na równinie Szaron otwarta została Wyższa Szkoła Rolnicza im. Rupina. Ma ona na celu dokształcanie teoretyczne rolników, posiadających wiedzę praktyczną. Szkoła ma do dyspozycji 280.000 dunamów ziemi. Założenie jej kosztowało 50 tys. funtów.

— Przedstawiciel Turcji w Komisji Pojednawczej dla spraw Palestyny Jalczyn powrócił do Ankar, gdzie przyjęty został na audiencji przez premiera tureckiego. Jalczyn ma powrócić do Jerozolimy z nowymi instrukcjami od swojego rządu.

— W Hamburgu rozpoczął się proces przeciwko reżyserowi filmu „Zyd Süß”. Film został wyprodukowany przez władze hitlerowskie a scenariusz jego opierał się na fałszerstwach księżki Feuchtwangera pod tymże tytułem. Reżyser oskarżony jest o szerzenie nienawiści rasowej.

Premier francuski Schuman przyjął na audiencji M. Fisera, mianowanego posłem Izraela w Paryżu. W czasie audiencji omawiano kwestię stosunków dyplomatycznych pomiędzy oboma krajami.

Rebeka Sieff, przewodnicząca brytyjskiej i irlandzkiej organizacji WIZO, wybrana została przewodniczącą Światowej Organizacji WIZO podczas konferencji tej organizacji, jaka odbyła się w Izraelu.

Lista „łańcucha” prasowego nr 23

- Ob. GUZIK JOSYF, Wrocław, wpl. z 500 i wz.
Ob. Ob. Hospitalnika J. Chodosz Zemia,
Ch. Lajnbanda.
- Ob. Mgr LEON GLANBERMAN, Gdańsk-
Wrzeszcz, wpl. z 500 i wz. Ob. Giedwaga
Bolesława.
- Ob. M. FRIEDMAN, Kraków, wpl. z 300.
- Ob. EFROIM HOLLAND, Helenówek, wpl. z 500.
- Ob. BERNARD TEICHLER, N. Sącz, wpl. z 1000 i wz. Ob. Ob. Ruiga Salomona z N. Sącza, Lustiga Emanuela z Lubawki.
- Ob. BLUMENSZTYK, Sosnowiec, wpl. z 500.
- Ob. ZAJDWEBER H., Sosnowiec, wpl. z 200.
- Ob. Adw. ST. DOMANIEWSKI, Wrocław, wpl. z 500.
- Ob. Dr WINSKI, Bytom, wpl. z 500.
- Ob. Dr ELIASBERG, Łódź, wpl. z 500.
- Ob. BOSAK JAKUB, Kraków, wpl. z 300.
- Ob. BEINISCH MANN, Kraków, wpl. z 500.
- Ob. ALTER KSIĄŻKA, Legnica, wpl. z 500 i wz. Ob. Ob. Blanka Arona, Feliksa Grinfronca, Frenkiela Buni, Nusbojma M. z Legnicy.
- Ob. Dr GERMAN KOLIN, Kraków, wpl. z 500.
- Ob. Inż. H. AMBER, Wałbrzych, wpl. z 300.
- Ob. PAULINA DRELICH, Tarnów, wpl. z 500.
- Ob. SUSSKIND, Tarnów, wpl. z 1000.
- Ob. IRENA NIRENBERSKA, Swidnica, wpl. z 500.
- Ob. KOBRYNER LEONTY, Warszawa, wpl. z 1000.
- „SINGAPUR”, Warszawa, wpl. z 500.
- Ob. J. GROSLIK, Warszawa, wpl. z 500.
- Ob. Dr M. FISCHLER, Dzierżoniów, wpl. z 1000.
- Ob. IGN. REISZER, Sosnowiec, wpl. z 1000.
- Ob. CHAIM OKSENBURG, Bielawa, wpl. z 500.
- Ob. Dr M. LAUTERSZTAJN, Kłodzko, wpl. z 1000.
- Ob. Dr ZUNDEL KAHAN, Skarżysko, wpl. z 500.
- Ob. Mgr. WEISELBERG J., Zabrze, wpl. z 500.
- Ob. HAUFFMAN L., Kraków, wpl. z 500.
- Ob. Dr BIBERSTEIN, Kraków, wpl. z 500.
- Ob. Dr H. DORSKI, Kraków, wpl. z 1000.
- Ob. JULIUSZ NACHT, Kraków, wpl. z 500.
- Ob. ERB ADOLF, Bytom, wpl. z 500.
- Ob. SAZU FINA, Wrocław, wpl. z 200.
- Ob. BAR POD POCZTA, Kraków, wpl. z 200.
- Ob. LOWENWISTH BERY, Legnica, wpl. z 500.
- Ob. Dentyst. GURIAN FANIA, Szczecin, wpl. z 1000.
- Ob. GLIKSON CZESŁAW, Szczecin, wpl. z 300.
- Ob. GOLDENBERG, Szczecin, wpl. z 500.
- Ob. ROZENTAL IZRAEL, Szczecin, wpl. z 500.
- Ob. LUSTIG RAFF, Szczecin, wpl. z 1000.
- Ob. KULISZER LEON, Wałbrzych, wpl. z 500.
- Ob. Mgr. SEWERYN ZABEK, Wrocław, wpl. z 1000.

Żydzi jemeńscy jadą do Izraela

TEL-AWIW, (ŻAT). — W ubiegłym tygodniu zakończona została pierwsza faza aliji Żydów z Jemenu. Przejazd odbywa się drogą lotniczą i organizowany jest przez Joint. W pierwszym etapie aliji wyładowało na lotnisku w Lyddzie 4.800 osób — kobiet, dzieci i mężczyzn w starszym wieku.

850 mężczyzn w wieku poborowym zatrzymano jeszcze w obozie w Adenie. Wielu z nich choruje prawdopodobnie z powodu długiej wędrówki, jaką musieli odbyć z Jemenu.

Ogółem w kraju tym pozostaje jeszcze 20.000 Żydów, którzy czekają na możliwość wyjazdu do Izraela.

RADIOAPARATY

NAPRAWIA

FACHOWO

SZYBKO

TANIO

dyplomowany mistrz radiotechnik

F-ma B. SZTAMLER

Łódź, ul. Próchnika 13 tel. 141-78

LECZ. ZĘBÓW oraz nowoczesna pracownia zębów sztucznych. Łódź, ul. Piotrkowska 8

DR. REICHER specjalista: weneryczne, skórne, płciowe (zaburzenia). Łódź, ul. Południowa 26 godz. 2 — 7.

Zakopane „Jerzowo”, Jagiellońska. Tel. 124, pensjonat pod kierownictwem inżyniera Fogelgarn z Katowic zaprasza na zimę. Kuchnia wykwińska. — Bieżąca, ciepła woda. — Centralne ogrzewanie.

DENTYSTA S. Wodnicki. Korony i mostki porcelanowe. Łódź, Andrzejka 11, tel. 154-12, godz. 11 — 13, 16 — 18.

Cennik ogłoszeń: drobne po 15 zł za wyraz (minimum 150 zł). Ogłoszenia wymiarowe (za 1 mm szerokości i szpalty) w miejscu przeznaczonym na ogłoszenia po 60. — W tekście: za 80. — Ogłoszenia zamieszczone uwzględniamy po uprzednim przekazaniu należności na nasze konto PKO Nr 4560. Prosimy zaznaczyć na odwrocie przekazu, że suma przelana jest za ogłoszenie. Adres Redakcji: Łódź, ul. Więckowskiego 4-8. Skrzynka pocztowa 20 Tel. 269-01. Konto PKO 4560. Prenumerata miesięczna wraz z opłatą pocztową — 150 zł. Wydawca: HASZOMER HAGAIR w Polsce. Druk: R. S. W. „PRASA”, Łódź, ul. Zwirki 17. Redaktor: MAURYCJUS WEINTRAUB D-025783

J. M. Neuman (Tel-Aw w)

Problemy teatru hebrajskiego W Izraelu kochają teatr, muzykę, tańce

Żołnierze z karabinami w rękach wywalczyli sobie prawo widzów teatralnych. — Język hebrajski stał się językiem ojczystym. — Dlaczego Habima przeżywa kryzys. — Niebezpieczeństwo amerykańskiej „szmiry”.

W centrum Tel-Awiwu, okolony palmami, stoi reprezentacyjny gmach — duży, okazały, z szerokimi schodami, oparty na smukłych kolumnach — **Habima**. Akustyka jego wnętrza jeszcze nie jest uregulowana, fasada budynku — nie wykończona, z murów widać nagie tynki. A jednak — uczucie dumy ogarnia każdego Żyda na widok tej nowoczesnej świątyni sztuki.

W Jerozolimie, na górze Scopus, wykuty jest w skałach amfiteatr. Tam odbywają się od czasu do czasu festiwale, koncerty, tańce. W tyle modrzą się góry Moab, lśni tafla Morza Martwego, szmat ziemi palestyńskiej leży jak na dłoni.

Nie jeden teatr o marce światowej mógłby nam pozazdrościć podobnego tła.

W dolinie Jezreel, między osiedlami Ejn-Charod i Tel-Josef, istnieje teatr na wolnym powietrzu. Zbierają się tam tysiączne rzesze chłopów i robotników żydowskich, leżą na trawie i w świetle reflektorów oglądają spektakl. Takie „amfiteatry” znajdziesz w różnych punktach osiedleńczego kraju.

W śródmieściu Tel-Awiwu wystawiono kompleks budynków, nazwany „Kwartalem Habimy”. Zarząd Miejski, Keren Kajemiet i instytucje bankowe umożliwiły zasłużonym artystom budowę własnych mieszkań. Aktor w Izraelu otoczony jest powszechnym szacunkiem.

Gdy grają dobrą sztukę, tłumy ludzi sterczą w długich kolejkach po bilety. Ostatnio dużym powodzeniem cieszył się spektakl „On wyszedł na pola”, traktujący o życiu Palmachu, pióra młodego pisarza Mosze Szamira. W Teatrze Kameralnym, gdzie wystawiają tę sztukę, zaobserwować można tego rodzaju obraz: Żołnierz żydowski, przybyły z Galilei w mundurze polowym, o zarośniętej twarzy, głosem błagalnym domaga się biletu. Ledwo udało mu się „wymknąć” do Tel-Awiwu na dzień urlopu. Nie jest pewny swego życia, jeśli wróci na pozycję i nie opowie swym towarzyszom szczegółów o nowej sztuce. Głównym jest wyłamać drzwi wejściowe, gdyby nie wpuścili go na widownię. Żołnierzowi, rzecz jasna, udaje się w końcu postawić na swoim.

Podczas wojny utworzono kilka zespołów wojskowych, które objęłyby pozycję i brały czynny udział w walkach. Aktorzy pełnili funkcje sanitariuszy lub radiotelegrafistów na froncie. Otóż zdarza się niekiedy, że trupa taka jedzie „drogą Burmy” do Jerozolimy. Zabiegają jej drogie żołnierze z karabinami, zatrzymują ciężarówkę i odzywają się, mniej więcej w te słowa: „Nie jesteśmy od macochy, byście mieli pozostawić nas na uboczu. Wobec tego potrudźcie się i zagrajcie nam spektakl — w przeciwnym bowiem wypadku bierzemy was do niewoli...”. I aktorzy grali... Żołnierze z karabinami w rękach wywalczyli sobie prawo widzów teatralnych.

W Izraelu pasjami kochają teatr, muzykę, tańce. Według obliczeń urzędu dla podatków widowiskowych, jidysz wydawał rocznie (przed wojną) dwa miliony funtów na kino, teatr i koncerty. Spora to suma — pieniądze. Za połowę tej sumy mógł niegdyś Herzl zakupić u Turków całą Palestynę.

Z tego krótkiego ustępu mógłby czytelnik wysnuć nieprawdopodobne wprost wnioski: że Palestyna ma najpiękniejsze gmachy teatralne, że aktorzy kąpią się w złocie, a widzo wie nie mogą żyć bez teatru. Jednym słowem: że teatr hebrajski ma wszelkie warunki ku temu, by rozwijać się i rozkwitać. Odpowiada to prawdzie, ale tylko częściowo. Miarodajne osoby są poważnie zaniepokojone losami hebrajskiego teatru. Taką naturę ma właśnie Palestyna. Nie zadawała się ona nigdy ani istniejącym stanem rzeczy, ani do tychczasowych osiągnięć. Ambicja została rozbudzona — i apetyty rosną. Wszystko zmierzka ku lepszemu i nie chce pozostać w tyle.

A państwo Izrael ma „szerokie plecy”. Jego autorytet wymaga, by nie mówiono więcej o osiągnięciach w Erec, posługując się słodkimi, pseudo-patriotycznymi superlatywami. Państwo Izrael może sobie nawet pozwolić usłyszeć słowa gorzkiej prawdy.

Habima i Ohel nie zanoczkowały teatru hebrajskiego w kraju. W Palestynie istniał już teatr przed pierwszą wojną światową. Jeszcze przed czterdziestu laty wystawiano tu Pereca Hirszebeja, Dawida Pińskiego, Szaloma Alejchema, Sz. Asza w języku hebrajskim. Jednym z pionierów był Menachem Gnesin, brat znanego pisarza. Lecz na repertuar składały się przekłady, rzecz można, odgłosy „lepszego” teatru żydowskiego poza granicami kraju.

Potem przybyli Ohel i Habima i znów jęły czerpać ze źródła twórczości dramatycznej żydowskich pisarzy. Na afiszach widniały nazwiska Anskiego, Pereca, Hirszebeja, Lejwika, Szaloma Alejchema, Asza, Bergelona, Anochi, Falka Halperna, J. Pregera, I. J. Sin gera i innych.

Ch. N. Bialik był pełen podziwu i egzaltacji. Głosił on, że teatr hebrajski jest nowo-

czesnym Samsonem i najwyższym osiągnięciem kulturalnym żydostwa naszych czasów. Proklamował on patos i ton proroczy, bez którego teatr hebrajski nie ma racji bytu. To zbożne życzenie i sen Bialika rozbiły się o epokę twardej rzeczywistości. Nie ubliżymy pamięci naszego wieszczki narodowego, jeśli stwierdzimy, że życie ma swe żelazne prawa.

Teatr hebrajski w Palestynie przestał być siódmym cudem świata. Stał się po prostu normalnym teatrem normalnego narodu. Teatr, że tak rzekę, został uprzemysłowiony, a „przemysł” ten produkować musi rok rocznie dziesiątki przedstawień, by dać utrzymanie setkom ludzi. Teatr stoi na własnych nogach, a nogi są nam niewątpliwie miłsze, od wszelkich patetycznych szczudeł...

Przed niespełna ośmiu laty znalazłem się przypadkowo na widowni w sąsiedztwie Szaloma Czernichowskiego. Poeta pisał się i zgrzytał zębami. Czyste nieszczęście! Większość publiczności nie rozumie tekstu sztuki, a słowa aktorów zawiły w próżni. Większość widzów gapiała się oczami pełnymi szacunku — lecz siedziała jak na tureckim kazaniu. W sali panowała sztuczna, oranżeryjna atmosfera.

Obecnie sytuacja uległa radykalnej zmianie. Młodzież podrosła, a dla olbrzymiej większości jidysz stał się językiem ojczystym. Oznacza to, że teatr nie apeluje więcej do smakoszy słowa hebrajskiego, lecz przemawia do szerokich mas. Publiczność śmieje się głośno, swobodnie, tu i ówdzie reaguje westchnieniem (widzowie palestyńscy nie są sentymentalni i nie przejmują się tragedią na scenie). Publiczność chętnie podchwytuje melodie i wtóruje śpiewakom — kieruje się bardziej instynktem, aniżeli intelektem. Ideal, o jakim nie śnił nawet najbardziej zapaleni hebrajsi, stał się faktem: **język święty stał się mową potoczną mas**. Równocześnie jednak teatr hebrajski, który stał się produktem dla mas, cierpi pod masową produkcją, a walka o nagi byt obniżyła nieco jego poziom.

Na szerokim świecie rzadcy i męczący regulują tę sprawę: za pośrednictwem subsydiów stara się utrzymać i podnieść poziom sztuki, a teatry awangardowe wpływają u szlachetniejszą na smak publiczności. Izrael ma obecnie inne kłopoty: wojnę, osiedlenie nowych imigrantów, kolonizację punktów strategicznych. Czynniki miarodajne darzą teatr wielką sympatią, lecz nie mogą mu pomóc finansowo. Aktorzy nasi są prawdziwymi bohaterami, jeśli teatr hebrajski dotychczas trzyma się na nogach.

Habima przeżywa obecnie kryzys, który daje się w czasach poprzedzających wyjazd do Ameryki. Podróż ta przyspieszyła proces przesilenia. Habima obarczyła się ciężarami, które przerastały jej siły. Otworzyła, dając na to, szkołę dramatyczną i studium dla wychowania nowej generacji aktorów — nie tylko dla siebie, ale i dla pozostałych scen palestyńskich. We wszystkich innych krajach utarł się zwyczaj, że koszty wychowania młodzieży ponosi całe społeczeństwo, t. zn. państwo. W tym wypadku obowiązkiem ten spoczął na barkach wyłącznie Habimy, której budżet obciążają ponad to niewspółmiernie wysokie koszty utrzymywania olbrzymiego gmachu teatralnego.

Istnieją spektakle, nader korzystne dla rozwoju aktora, niedostępne jednak dla szerokiej rzeszy publiczności. Do tego rodzaju przedstawień należy „Król Edyp” Sofoklesa, inscenizowany przez reżysera angielskiego Tyrona Gatre. Widowisko to przyniosło niewątpliwie zaszczyt zespołowi Habimy. Było to święto, lecz święta, jak wiadomo, połączone są z dużymi wydatkami. Przynać trzeba, że Habima stale „trzymała fason” i nie pozwoliła zwieść się na manowce wulgarnej sztuki.

Habima przeżywa również kryzys wewnętrzny. Aktorzy jej przywykli do słynnych reżyserów i do mimowolnego poddawania się ich wpływom. Czemuśniewski, który miał zamiłowanie do ludowości żydowskiej, a zwłaszcza do Szaloma Alejchema — umarł, pieszczoty, młodo i pozostawił po sobie niewypełnioną lukę.

Habima zjadła sobie zwolenników przez inscenizację kilku oryginalnych sztuk hebrajskich, w szczególności A. Aszmana, którego śmiało można nazwać Jakubem Gordinem teatru hebrajskiego.

Potrąfi ona z równym powodzeniem wystawić też „Zbrodnię i karę” Dostojewskiego (reżyser Fridland), „Upiory” Ibsena (reżyser Finkel) i inne arcydzieła repertuaru światowego. Lecz na ogół zespołowi jej brak tchu. Habima nie zdołała wychować sobie młodzieży, a fakt ten mści się najwidoczniej. Komitet obywatelski zatroszczył się o to, by zastrzeżony ten teatr mógł wznowić swe spektakle. Obecnie zależy od zespołu, czy zdoła on odnowić się wewnętrznie.

Ohel — to teatr proletariacki Histadrutu.

Artysty jego byli przeważnie zwykłymi robotnikami: brukowali szosy, pracowali na polu i w fabryce. Ohel w znacznej mierze wchłaniał klimat i atmosferę hebrajsko - palestyńską. Jego rozwój dokonał się niejako od wewnątrz. Śmiem twierdzić, (nie mając całkowicie wyrobionego poglądu na sprawy teatru żydowskiego w różnych krajach świata), że Mosze Halewi jest w chwili obecnej najwybitniejszym i bez wątpienia najoryginalniejszym reżyserem żydowskim. Dał on dotychczas szereg wspaniałych, pomysłowych widowisk. Lecz proletariacki izraelski ma zgola inne troski, aniżeli budowę teatru. Dlatego Ohel zdany jest głównie na własne siły.

Matate jest sceną satyryczną, która oddaje w „krzywym zwierciadle” życie w kraju. Za zasługę poczytać jej należy przede wszystkim oryginalny repertuar. Jicchak Nożyk przyczepił na jej grunt motywy ludowe, zaczerpnięte z folkloru żydowskiego w Polsce. W teatrze tym pracują utalentowani, pełni temperamentu artyści. Jednak poziom programów obniża się stopniowo. Kierownictwo kładzie zbyt mały nacisk na moment ludowości.

Istniał u nas nawet kabaret hebrajski — „Li-La-Lo”. Nowi imigranci z Polski transportowali na jego deskę pewną specyficzną wytworność i lekki genre. Kapelety popularnej śpiewaczki Zemi Lowicz cieszyły się rekordowym powodzeniem. Jemenitka Szoszana Damari oczarowała starych i młodych interpretacją „szlagierów” Natana Altermana (muzyka Wileńskiego). Z chwilą wybuchu wojny ten dobrze prosperujący teatr minął tur został czasowo zamknięty.

Powstał tu nowy teatr młodzieży: **Teatr Kameralny**. Założyciel i reżyser Josef Pasowski, urodzony w Czechosłowacji. Młodzież, której nie dopuszczono do istniejących, zdominowanych w kraju teatrów — zbuntowała się i stworzyła własną scenę. Młode pokolenie i żołnierze kochają się w tym teatrze, który ma ściśle młodzieżowy rozmach. Lecz za wyjątkiem wyżej wspomnianej sztuki — „On wyszedł na pola”, repertuar teatru stanowią prawie wyłącznie przekłady dramatów amerykańskich, świeżących triumfy na Broadway. Gdyby Stany Zjednoczone były naprawdę zainteresowane w rozpowszechnianiu swej kultury po całym świecie, medal za zasługi w tej dziedzinie należałby się bez sprzecznym... teatrowi hebrajskiemu. Są nawet państwa, które, prócz medalu — dają pieniądze. Dla przykładu: Czechosłowacja jest mocno zainteresowana w popularyzowaniu swej kultury. Udzieliła zatem subsydium hebrajskiej wersji opery „Sprzedana narzeczona” kompozytora Smetany.

Sztuka hebrajska czeka na swego oblubieńca, a w między czasie flirtuje z obcymi, głównie z Broadway'em. Jest rzeczą naturalną, że „cywilizacja” amerykańska — samocho dy, lodownice, nożyki do golenia itd. — zalewa rynek izraelski. Jednak ekspansja kulturalna USA, a w szczególności Broadway'u, budzi w nas szczerą niepokoj i zastrzeżenia. Analogiczny problem istnieje nie tylko w Izraelu, lecz również we wszystkich małych krajach o nielicznej ludności. Amerykańskie filmy, sztuki, muzyka, brukowa literatura — panoszą się na rynkach światowych. Narazają one na poważne niebezpieczeństwo intymną, oryginalną twórczość narodów, kulturową od wielu pokoleń. Boleś napętnia nas świadomość, że nawet tak oporne społeczeństwo, jak jidysz żydowski w Palestynie, poddaje się ostatnio temu nurtowi. Jest to powszechne zjawisko — niebezpieczeństwo na miarę światową. A choć wierzymy we własne siły i zdolności, nie potrafimy sami rozwiązać tego zagadnienia.

Obecnie teatr hebrajski przeżywa okres prosperity materialnej, lecz zarazem duchowego kryzysu. Jednakże w Palestynie ludzie nie lekają się potknięć i nie upadają na duchu. Wierzą we własne siły. Tylko, że siły te działają teraz w innym kierunku. Na czoło wszystkich zagadnień wysunęła się walka o niezawisłość oraz dzieło odbudowy kraju.

Idealizm dziewczyny izraelskiej nie jest odegrać rolę na scenie, lecz spełnić swą rolę w walce. Spotkanie dziś amazonki żydowskiej, która posiada wymarzone warunki dla sceny, lecz areną jej działania jest obecnie — Galilea, Negew i góry wokół Jerozolimy. W kibucu natkniesz się na młodzieńca, który ukończył kurs reżyserii u Reinhardta, lecz tu, w kraju, reżyseruje prawdziwy kibuc. Reżyseria jego dotyczy setek ludzi, owiec, bydła, drzew i roślin — a wszystko to rozwija się i rozkwita pod jego rękoma.

Dlatego też powiadają tu: głowa do góry! Byłoby skończyła się wojna i kraj uspokoił się, znów nabierzemy tchu i opanujemy sytuację w każdej dziedzinie naszego życia — nie wyłączając naszej dumy: teatru hebrajskiego w Erec.